Cena 1 zł.

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, piątek dnia 20 kwietnia 1945 r. Nr. 65

Wojska Polskie w marszu na Berlin

sforsowały Nissę i Odrę

Dwa rozkazy Naczelnego Dowódcy W. P. gen. Roli-Żymierskiego

WARSZAWA, 19. IV (Polpress). Dnia 16 kwietnia Naczelny Dowódca Armii Polskiej generał Rola-Żymierski, wraz z zastępcą do spraw politycznych generałem Spychalskim przybył na front, gdzie odbył inspekcję jednostek 2 Armii Polskiej i był obecny podczas natarcia oddziałów polskich.

Generał Rola - Żymierski wydał rozkaz do dowódcy 2 Armii Polskiej generała Świerczewskiego, w którym wyróżnił jednostki 2 Armii, które brały udział przy forsowaniu Nissy.

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego generał broni Rola - Żymierski w towarzystwie swego zastępcy do spraw politycznych gen. Mariana Spychalskiego odbył inspekcję jednostek 1 Armii Polskiej, które 16 b. m. sforsowały rzekę Odrę i obecnie biorą udział w wielkiej ofensywie na Berlin.

Po zapoznaniu się z sytuacją bojową na tym odcinku frontu, Naczelny Dowódca wystosował na ręce dowódcy 1 Armii gen. dyw. Popławskiego rozkaz wyróżniajacy jednostki i oddziały, które odznaczyły się w tych bojach.

Rozkaz Nr 70

Do dowódcy 2 Armii gen. Świerczewskiego.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze 2 Armii i Korpusu Pancernego!

W dniu dzisiejszym bezpośrednim uderzeniem sforsowaliście rzekę Nissę, a następnie ścigając wroga dalej na zachód zajęliście miasto i umocniony punkt oporu nieprzyjacielskiego Ratensburg.

Tym samym przekroczyliście zachodnią granicę Polski. Jesteście pierwszymi Polakami, którzy z bronią w ręku weszli na niemiecką ziemię. Dzień ten, moment przekroczenia przez żołnierza polskiego Nissy na wieczne czasy pozostanie w pamięci narodu. To zaś, że wy jesteście dnia tego bohaterami zawdzięczacie Krajowej Radzie Narodowej i Tymczasowemu Rządowi, który nam wszystkim przewodzi oraz sojuszowi i bojowemu współdziałaniu z bohaterską Armią Czerwoną.

Żołnierze! W dniu tym tak dla was uroczystym, w dniu waszej krwi i chwały, w momencie waszego bojowego chrztu — byłem z wami. Patrzyłem z bliska na akcję bojową i widziałem liczne dowody waszego męstwa, dzielności i poświęcenia. Wasze bohaterstwo— bohaterstwo żołnierza odrodzonego Wojska Polskiego napełniło mnie radością i dumą.

W pierwszych dniach boju na terytorium niemieckim wyróżniły się: jednostki piechoty płk. Grażewicza i płk. Żackiego, które w zdecydowanym ataku zajęły nieprzyjacielskie linie obronne, a następnie łamiąc rozpaczliwy opór wroga, odbijając kontrataki i nie dając mu się opamiętać po pierwszym zadanym ciosie pognały go dalej na zachód.

Jednostki artylerii pod dowództwem gen. Kierskiego i gen. Nestorowicza, które druzgocącym ogniem swoich dział, niszcząc niemieckie fortyfikacje przygotowały a następnie osłaniały natarcie piechoty.

Jednostka pancerna płk. Kubnawcewa, która sforsowała Nissę i miażdżąc nieprzyjacielskie umocnienia obronne uczyniła w nich wyłom dla przejścia naszej piechoty.

Nie zawiódł także pokładanej w nim nadziei Korpus Pancerny.

W imieniu służby dziękuję wam oficerowie, podoficerowie i żołnierze 2 Armii i Korpusu Pancernego za waszą dzielność ,ofiarność i bohaterstwo.

A wraz ze mną dziękuje wam cały naród, który w dniach waszej żołnierskiej ofiary sercem całym jest z wami, naród, któremu rycerską chwałą przysporzyliście nowych laurów, któremu ofiarą swojej krwi wywalczacie nowe szczęśliwe jutro.

Oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy wyróżnili się w dzisiejszych bojach rozkazuję przedstawić do odznaczeń.

NIECH ŻYJE SILNA, DEMOKRATYCZNA, NA ZAWSZE NIEPODLEGŁA POLSKA!

WIECZNA CHWAŁA BOHATEROM POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY!

NAPRZÓD, ŻOŁNIERZE!

Na zachód — po ostateczne i trwałe zwycięstwo sprawiedliwości nad zbrodnią, dobra nad złem, oręża sojuszniczego nad hitleryzmem.

ŚMIERĆ NIEMIECKIM NAJEŹDŹCOM!

Zast. Nacz. Dow. do spraw pol.-wych.
Marian Spychalski, gen. bryg.

Wydane na placu boju 16. 4. 1945.

Naczelny Dowódca W. P.
Michał Rola-Żymierski, gen. broni

Rozkaz Nr 71

Do dowódcy 1 Armii gen. dywizji Popławskiego.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze 1 Armii!

16. 4. 1945 roku jednostki 1 armii przeszedłszy do natarcia dokonały historycznego sforsowania rzeki Odry i przeniosły boje poza granice odrodzonego Państwa Polskiego na teren Niemiec i zasłużyły sobie uznanie i miłość całego narodu.

Nawiązując do swoich świetnych, bojowych tradycji, wy, którzyście forsując Bug wyzwolili pierwsze połacie ziemi ojczystej, a następnie forsowali matkę polskich rzek — Wisłę, wyzwolili Warszawę, przywrócili macierzy odwieczne polskie ziemie nad Bałtykiem, dorzuciliście nowe laury do wieńca narodowej chwały.

Wobec całego świata zadokumentowaliście swoją wierność w sprawie demokracji swoje oddanie Krajowej Radzie Narodowej i Rządowi Tymczasowemu Rzeczypospolitej Polskiej, który prowadzi naród do zwycięstwa i kładzie podwaliny pod szczęśliwe jutro Polski.

Współdziałając z sojuszniczą Armią Czerwoną nie ustępujecie ani o krok jej bohaterskim żołnierzom i wspólnie z nimi zadajecie wrogowi ostateczne decydujące ciosy.

W imieniu służby wyrażam wszystim oficerom podoficerom i żołnierzom 1 Armii swoje podziękowanie.

Przy forsowaniu rzeki Odry w pierwszym dniu boju, który żołnierze 1 Armii stoczyli na niemieckim terytorium wyróżniły się:

Jednostki piechoty płk. Żarkowskiego, płk. Sużyca i gen. Bełżyka.

Jednostki artylerii gen. Modzelewskiego, gen. Kierpa, płk. Prochowicza, płk. Wrońskiego, płk. Iżyka, płk. Wikentiewa, płk. Laszko, mjr. Popowicza.

Jednostki pancerne gen. Mikulina, ppłk. Kureczkina, ppłk. Janczelenko.

Saperzy płk. Lubańskiego, płk. Kochanowa, mjr. Remirzewica.

Oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy wyróżnili się w bojach rozkazuję przedstawić do odznaczeń.

Żołnierze! Uderzenie wasze skierowane jest w samo serce wroga. Dowódca wasz Marszałek ZSRR — Żukow w uznaniu waszych dotychczasowych zasług przyznał wam zaszczytne prawo gromienia berlińskiego ugrupowania nieprzyjaciela i uczęstniczenia w szturmie na Berlin.

W tej decydującej bitwie każdy wasz cios niechaj będzie pewny, twardy, każdy strzał — celny.

NAPRZÓD DO ZWYCIĘSTWA!

NIECH ŻYJE SILNA, DEMOKRATYCZNA NA ZAWSZE NIEPODLEGŁA POLSKA!

WIECZNA CHWAŁA BOHATEROM POLEGŁYM W WALCE O WOLNOŚĆ OJCZYZNY!

ŚMIERĆ NIEMIECKIM NAJEŹDŹCOM!

Zast. Nacz. Dow. do spraw pol.-wych.
Marian Spychalski, gen. brygady

Naczelny Dowódca W. P.
Rola-Żymierski, gen. broni

Konferencja przedstawicieli 3-ch mocarstw w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 19. IV. Na śniadaniu wydanym przez delegację USA na konferencję do San Francisco minister Eden oświadczył, że wierzy w szczęśliwy wynik konferencji.

Amb. brytyjski w Moskwie Sir Archibald Clark Kerr weźmie udział w naradach wstępnych, jakie odbędą się w Waszyngtonie przed konferencją w San Francisco. Ambasador Averell Harriman został wezwany do Waszyngtonu i wraz z Mołotowem weźmie udział w rozmowach wstępnych.

Sesja plenarna Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA, 19. IV. Prezydium KRN postanowiło zwołać sesję plenarną KRN na 3, 4, 5 maja. Posiedzenie odbędzie się w sali kina „Roma" przy ulicy Nowogrodzkiej 47. Początek sesji o godzinie 14 dn. 3 maja.

Porządek dzienny posiedzenia KRN:

1) Zagajenie obrad przez prez. KRN; 2) Przyjęcie i zaprzysiężenie nowych posłów; 3) Exposé prez. Rady Ministów; 4) Sprawozdanie przewodniczącego komisji ekonomicznej; 5) Sprawozdanie ministra rolnictwa i reform rolnych; 6) Odbudowa stolicy — referat prezydenta miasta Warszawy; 7 i 8) Zagadnienie organizacyjne Rad Narodowych; 9) Projekt regulaminu Rad Narodowych; 10) Zatwierdzenie nowych dekretów.

Wezwanie Eisenhowera do marynarzy niemieckich

LONDYN, 19. IV (BBC). Gen. Eisenhower ogłosił wezwanie do marynarzy niemieckich floty handlowej, aby nie dopuszczali do niszczenia przez Niemców statków, ponieważ te będą potrzebne do przewożenia zaopatrzenia dla ludności Niemiec. Sprzymierzeni nie dadzą na ten cel swoich statków. Marynarze mają pozostawać na swych stanowiskach i czekać rozkazów sprzymierzonych. Marynarzom zapewnia się obecne warunki pracy i będą oni mogli utworzyć związki zawodowe.

O polsko-sowiecki pakt przyjaźni

WARSZAWA, (Polpress) 19. IV. Apel Związków Zawodowych do KRN o zawarcie pomiędzy Polską, a ZSRR umowy o przyjaźni wzajemnej i współpracy po wojnie.

Prezydium Rady Związków Zawodowych na specjalnym posiedzeniu powzięło następującą uchwałę:

„Zważywszy, 1) że ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bohaterskiej Armii Czerwonej i Armii Polskiej, 2) armie te dalej walczą wspólnie na przedpolach Berlina, 3) stoi przed nami ciężkie zadanie odbudowy kraju, 4) Niemcy zechcą napewno odbudować swój potencjał wojenny, a Polska, jako ich sąsiad, jest w tym najbardziej zainteresowana, 5) jedynym środkiem, aby tego uniknąć jest konsolidacja wszystkich narodów słowiańskich z ZSRR na czele.

Związki Zawodowe postanawiają zwrócić się do KRN z apelem o zawarcie paktu o przyjaźni, pomocy, wzajemnej współpracy po wojnie.

* * *

W całym szeregu fabryk w Lublinie m. in. w fabryce obuwia, garbarni Brykmana, Zw. Zawod. Kolejarzy, Sekcja Drogowa, w Monopolu Tytoniowym, w młynie Krawsego odbyły się wiece robotników, domagających się od Rządu Tymczasowego w Warszawie zawarcia paktu przyjaźni z ZSRR na wzór zawartego w niedawnym czasie paktu sowiecko - jugosłowiańskiego.

Uchwalone rezolucje komitety przesłały do Warszawy.

Przed paktem włosko-jugosłowiańskim

RZYM, 19. IV. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywaną była sprawa stosunków włosko-jugosłowiańskich. Rząd będzie dążył do wytworzenia atmosfery zrozumienia i dobrych stosunków między obu krajami.

Będzie to przygotowaniem do zawarcia w odpowiednim momencie układu między Włochami i Jugosławią.

Wojska radzieckie maszerują wgłąb Niemiec

Zestrzelono 115 samolotów zniszczono 96 czołgów

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi w dniu 19 kwietnia: W ciągu ostatnich trzech dni, w rejonie centralnym frontu wschodniego grupy wojsk radzieckich prowadziły na tyłach przeciwnika wywiady, które przerodziły się w walki o zajęcie i rozszerzenie terenów nad Odrą i Nissą. Wojska radzieckie nacierające w kierunku Drezna sforsowały rzekę Nissę i zajęły miasta: Forst i Weisswasser.

Oddziały II-ej Armii polskiej w toku walk zajęły miasto Rothenburg oraz rozszerzyły tereny walki nad Odrą na zachód od Kistrzynia.

Na terenie Czechosłowacji, na północny wschód i wschód od Hodenina wojska II-go Ukraińskiego Frontu zdobyły szereg miejscowości, między innymi: Lidorowice, Skoronice, Nesedłowice oraz stacje kolejowe: Lidorowice i Starogowice.

Na północ od Wiednia wojska radzieckie zajęły szereg miejscowości, wśród nich: Beruganzthal, Wichtelsdorf, Ladensdorf oraz stację kolejową Asparn.

Na innych odcinkach frontu trwały walki o charakterze lokalnym.

W dniu 18 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu wojska radzieckie zniszczyły 96 czołgów i dział szturmowych niemieckich. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 115 samolotów nieprzyjacielskich.

Armia gen. Pattona weszła do Czechosłowacji

Norymberga, Lipsk i Magdeburg zajęte

LONDYN, 19. IV. (BBC). W Zagłębiu Ruhry Amerykanie weszli do Düsseldorfu i wzięli jeszcze 40 tysięcy jeńców. Ogólna liczba jeńców zabranych w tym rejonie wynosi 300 tys.

Wojska gen. Pattona wkroczyły do Czechosłowacji i znajdują się 150 km od Pragi i 100 km. od Pilzna. 3 armia przecięła Niemcy na dwie części od granicy do granicy.

Oddziały 7 armii weszły do Norymbergi. Walki toczą się w mieście. Zajęto stadion, gdzie odbywały się zjazdy hitlerowskie.

Oddziały 1 armii wkroczyły jednocześnie z dwóch stron do Lipska. 3 armia zajęła Magdeburg. W kierunku Hamburga Brytyjczycy zajęli Lüneburg i są 20 km od Łaby.

FRONT POŁUDNIOWY

LONDYN, 19. IV (BBC). We Włoszech oddziały 7 armii zajęły Argenta, i posuwają się wzdłuż drogi do Bolonii i znajdują się 16 km od tego miasta. Na prawym skrzydle oddziały indyjskie posuwają się naprzód. Oddziały 5 armii znajdują się 10 km na południe od Bolonii. Lotnictwo sprzymierzonych atakowało cele w okolicy Bolonii

WOJNA LOTNICZA

LONDYN, 19. IV. (BBC). 750 fortec latających i „Liberatorów" atakowało wczoraj dworce przetokowe, linie kolejowe i elektrownie w Czechach i Bawarii. 600 myśliwców, które eskortowały bombowce atakowało lotniska na terenie Rzeszy. Samoloty brytyjskie z wtorku na środę atakowały dworzec kolejowy Cheb (Eger) na granicy czechosłowackiej.

Moskity bombardowały Berlin. Bombardowano również lotniska na pn. od Monachium. 1000 samolotów RAF atakowało Helgoland.

Szwajcaria zamyka granice

BERNO, 19. IV. Szwajcarska Rada Federalna zarządziła zamknięcie granicy wschodniej i północnej.

Hitlerowcy ukrywają ogromne fundusze w Argentynie i Szwajcarii

NEW YORK, 19. IV (TASS). W gazecie „Coliers" zamieszczono artykuł Stanley Rossa, który pisze, że niemieccy faszyści ukryli ogromne majątki za pośrednictwem Hiszpanii i Szwajcarskich banków w Argentynie. Jak donosi Ross, kierownik „puczu" wojskowego w Argentynie Rowlson rok temu w wywiadzie oświadczył, że niemieccy faszyści przesłali do Argentyny 750 milionów dolarów. Ta suma zdaniem Rossa prawdopodobnie teraz podwoiła się.

Na podstawie ważnych informacji z dyplomatycznych i innych źródeł Ross oświadcza, że wkłady Goeringa w Argentynie stanowią 85 milionów. Wiadomo, że Goering sprzedał argentyńskiemu rządowi wojenną fabrykę firmy „Sosjeda" Elektro-Metalurg-Argentina za 5 milionów dolarów. Wg słów Rossa oprócz wcześniej przekazanych sum Goebbels niedawno umieścił w banku Buenos Aires 2 miliony dolarów, Ribbentrop 10 milionów dolarów, leader zaś hitlerowskiego t. zw. „frontu pracy" Ley kupił duże majątki w pobliżu Capa-Blanca. Ross zaznacza, że 22. I. Himmler w specjalnym liście zawiadomił gauleiterów i wielu innych leaderów hitlerowskich o tym, że będą oni wysłani zagranicę w specjalnej misji, zaś 7 i 8 lutego 345 hitlerowców dostało rozkaz opuszczenia Niemiec. Wielu z nich (wg Rossa) przybyło do Argentyny.

Ross oświadcza dalej, że naziści rozporządzają wielkimi funduszami także w Panamie. Jeden tylko bank w Bazylei (szwajcarski) ma w charakterze udziałowców ponad 2 tys. hitlerowskich towarzystw, karteli i pojedyńczych osób. Dyrektor zaś tego banku, Nussbaumer, ściśle jest związany z faszystami włoskimi.

Leon Blum żyje

PARYŻ, 19. IV. Leon Blum, który był internowany w obozie niemieckim w oddzielnym pawilonie 3 kwietnia obóz ten opuścił.

Jeszcze jeden hitlerowiec w niewoli

LONDYN, 19. IV. Reuter donosi, że wojska sprzymierzonych wzięły do niewoli byłego niemieckiego ministra wyżywienia i rolnictwa Alfreda Darré.

Wstrzymanie komunikacji lotniczej

LONDYN, 19. IV (BBC). Komunikacja lotnicza między Niemcami i Hiszpanią została wstrzymana. Rząd hiszpański zabronił lądowania jakiemukolwiek samolotowi niemieckiemu na terenie Hiszpanii

Pierwsze prace Komisji dla badań zbrodni niemieckich w Oświęcimiu

W dniu 5 kwietnia br. Komisja dla badań zbrodni niemieckich w Oświęcimiu z ministrem sprawiedliwości Zalewskim i ministrem Kultury i Sztuki Rzymowskim na czele udała się do obozu celem zwiedzenia słynnej „fabryki śmierci" i sprawdzenia na miejscu obecnego stanu obozu. Specjalny Komisarz Opieki nad więźniami i sam były więzień Oświęcimia, ob. Kuryłowicz, oraz prof. Dawidowski oprowadzili komisję, objaśniając na podstawie dotychczasowych prac i rekonstrukcji stan budynków i urządzeń podówczas, kiedy służyły one zbrodni.

Kiedy już obóz koncentracyjny w Majdanku wpadł w ręce Armii Radzieckiej i zdemaskował okrucieństwa niemieckie — hitlerowcy wysadzili w powietrze komory gazowe i krematoria w Oświęcimiu. Jednakże zniszczenie nie jest takie, ażeby nie można było skonstruować całości, w czym dopomagają zeznania świadków, przede wszystkim cudem ocalałych więźniów z obsługi krematoriów.

Komisja stwierdziła istnienie na terenie obozu czterech krematoriów, które spalały dziennie 22 do 23 tysięcy ciał, po uprzednim zagazowaniu więźniów cjanowodorem w specjalnych komorach gazowych. Ażeby w komorach tych panował ścisk, potrzebny do uzyskania temperatury 27 st., w której cjanowodór paruje, SS-mani wpędzali więźniów z rozbieralni do przyległej komory za pomocą tresowanych specjalnie psów-wilczurów, które rzucały się na nagich i bezbronnych ludzi. Gazowanie trwało 3 minuty, dla pewności przetrzymywano komorę zamkniętą jeszcze przez 5 minut, po czym wydobywano ciała. 40 dentystów, rekrutujących się również spośród więźniów, zajętych było wyjmowaniem z ust trupów złotych zębów i koron, które przetapiano w laboratorium na sztaby złota, fryzjerzy zaś obcinali kobietom włosy na materace. Następnie ciała były spalane w piecach gazo-generatorowych w krematoriach. Krematoria Nr 2 i 3 (siostrzane) obejmowały po 8 ognisk, krematoria 4 i 5 po 15 ognisk każde, tak, że w sumie 46 ognisk płonęło

Specjalna bocznica kolejowa dowoziła do Brzezinki całymi wagonami żer dla krematoriów. Dzięki awizom kolejowym, nadsyłanym z podaniem stacji wyjazdowej i wyszczególnieniem ilości ludzi, mamy dokładny obraz liczebny transportów, które nadchodziły do Oświęcimia. Cyfrę ogólną spalonych w krematoriach oświęcimskich określa się ponad 4,5 miliona, lecz prace Komisji ustalą jeszcze cyfry dokładniejsze.

Obecnie Komisja przeprowadza badania świadków, przedstawicieli nauki różnych państw. Są nimi prof. dr Grossman, ob. jugosłowiański, prof. dr Mansfeld, ob. węgierski, prof. dr Fischer, prof. dr Epstein, ob. czescy, prof. dr Limousin, ob. francuski.

Znany francuski specjalista anatomii patologicznej, prof. dr Limousin z uniwersytetu Clermont-Ferrand, został w lipcu 1944 r. aresztowany przez hitlerowców z powodu swej działalności politycznej i wywieziony najpierw do Dachau, a wkrótce potem do Oświęcimia. Obecnie uwolniony przez wojska radzieckie, zamierza przed powrotem do ojczyzny odwiedzić Moskwę celem nawiązania łączności z tamtejszym światem lekarskim.

Co piszą inni

Essen

Na marginesie zajęcia przez wojska sprzymierzonych zakładów zbrojeniowych Kruppa w Essen „Dziennik Polski" omawia znaczenie i rolę niemieckiego przemysłu wojennego, a w szczególności Kruppa w rozwoju i dojściu do władzy narodowego socjalizmu. Dziennik pisze:

„Powiedział ktoś kiedyś, że gdyby nie było Hitlera, zostałby on wymyślony, stworzony przez niemiecki kapitał i przez wielki przemysł niemiecki. Powiedzenie to o cechach paradoksu ma swoje głębokie podstawy i uzasadnienie. Nie jest bowiem prawdą, jakoby ruch narodowo - socjalistyczny został stworzony przez Hitlera, czy przez jego klikę. Natomiast prawdą jest, że wielki przemysł niemiecki w obawie przed tym, aby Niemcy nie stały się widownią rewolucji socjalnej, aby nie zaszła konieczność zrezygnowania z olbrzymich zysków, zaczął gorączkowo szukać ludzi, którzy by najbardziej odpowiadali jego celom i zamiarom, najwierniej mu służyli."

To właśnie

„... wielki przemysł niemiecki, złączony ściśle z wielkim przemysłem zagranicznym, wyposażył narodowy socjalizm w olbrzymie środki materialne, bez których Hitler nie byłby w stanie w przeciągu tak krótkiego czasu ani zorganizować, ani do tego stopnia rozbudować aparatu organizacyjno-propagandowego.

Wymagało to sum bajońskich Hugenbergowie i Kruppowie nie szczędzili ich w przeświadczeniu, że nie ma takiej ceny, której nie warto by zapłacić faszystowskiemu bandytowi. Przekonanie to podzielali zagraniczni i zamorscy koledzy i przyjaciele Kruppów i Hugenbergów, popierając, finansując nie tylko faszyzm niemiecki i włoski, ale udzielając również poparcia komórkom faszystowskim w szeregu mniejszych krajów europejskich."

Po dojściu Hitlera do władzy rozpoczęło się w Niemczech gorączkowe przygotowanie do wojny.

„Kiedy stało się jasnym, że Hitler dąży do szybkiej rozgrywki wojennej, Krupp, wielki fabrykant broni, zobaczył przed sobą, przed swoimi zakładami perspektywy, o których marzyć nie mogli jego przodkowie.

Nastąpiło więc między Essen i Berlinem zbliżenie jeszcze ściślejsze. Znaczenie tego zbliżenia zrozumiał doskonale Hitler. W okresie wojny znajdował zawsze chwilę czasu, aby na urodziny Kruppa wystosować doń pismo, utrzymane w niezwykle ciepłym tonie, podkreślające zasługi jego dla Trzeciej Rzeszy".

Jeko.

Szkoła szpiegowska w Falkenburgu

MOSKWA, 19. IV. Korespondent „Izwiestii" donosi, że w Falkenburgu wojska radzieckie zajęły dom, w którym znajdowała się szkoła szpiegowska. Dokumenty, mapy i książki, których hitlerowcy nie zdążyli zabrać, świadczą o wszechstronnych zainteresowaniach aspirantów tej szkoły. W szkole urządzone były doskonałe laboratoria i kreślarnie oraz gabinety dla poszczególnych krajów. W specjalnym gabinecie znaleziono doskonałe mapy i dokładne dane o kaukaskich kołchozach, drogach i mostach. Między dokumentami znajduje się instrukcja dla wyższych szkół szpiegowskich. Według tej instrukcji szkoły szpiegowskie zostały utworzone zaraz po objęciu władzy przez Hitlera.

W Niemczech istniały 3 takie szkoły. Nauka trwała 3 lata z tym, że aspirant spędzał każdy rok w innej szkole. Po ukończeniu kursu absolwenci szkoły szpiegowskiej otrzymywali wysokie stanowiska.

Co roku kończyło szkołę 1000 hitlerowców — przyszłych morderców Majdanka, Treblinki i Oświęcimia.

Walki pod Piławą

MOSKWA, 19. IV. Wojska III Frontu Białoruskiego przeprowadzają likwidację rozbitych oddziałów niemieckich w okolicach Piławy. Jak donosi korespondent „Krasnej Zwiezdy" walki toczą się obecnie w lesie koło Piławy, gdzie Niemcy okopali się i zagrodzili dostęp do swoich pozycji zwalonymi drzewami i rowami przeciwczołgowymi. Dotychczas wzięto do niewoli na tym odcinku 3 tysiące żołnierzy i oficerów niemieckich. Artyleria radziecka ostrzeliwuje port, w którym schroniło się wiele statków niemieckich.

Daleki Wschód

WASZYNGTON, 19. IV. Amerykanie lądowali na *Mindanao*. Partyzanci filipińscy pomagają Amerykanom. Na wyspie znajduje się 50 tysięcy Japończyków.

W niedzielę miały miejsce ataki lotnicze na Singapur.

LONDYN, 19. IV. Agencja Transoceaniczna donosi, że dyplomaci zagraniczni opuścili Tokio.

Zjazd Związków Zawodowych w Lublinie

W dniach 15-ym i 16-ym b. m. odbyły się w Lublinie obrady delegatów Powiatowych Rad Związków Zawodowych oraz przewodniczących i sekretarzy zw. zaw. woj. lubelskiego. Na zjazd przybyło ponad stu delegatów, reprezentujących około 100 tys. zorganizowanych pracowników i robotników woj. lubelskiego.

Po uroczystej inauguracji, powitaniu delegatów i gości otworzył konferencję przewodniczący Okręgowej Komisji Zw. Zaw. ob. Pień. Jednominutową ciszą uczczono śmierć wielkiego obrońcy demokracji prez. Roosevelta, następnie głos otrzymał ob. Kuszyk dla wygłoszenia referatu p. t.: „Sytuacja ogólna i zadania zw. zaw.". M. in. prelegent powiedział:

„Dzisiejszy, drugi z kolei zjazd związków zawodowych jest odmienny od pierwszego zjazdu. Tamten był początkiem stawiania zrębów naszych organizacji, ten jest bilansem prac dotychczas wykonanych. W odstępie czasu między 1-szym, a 2-gim zjazdem zaszło wiele przemian, życie nasunęło nowe zadania, które omawiając tu przy wspólnym stole, będziemy po zjeździe realizować w terenie. W pierwszym etapie na stosunkowo niewielkiej przestrzeni (teren do Wisły) z mało uprzemysłowionym terenem mieliśmy za zadanie uruchomić natychmiast zakłady pracy, pomóc walczącym armiom, pomóc obecnemu Rządowi Tymczasowemu w odbudowie administracji, współdziałać z dowództwem Wojska Polskiego przy budowie zrębów demokratycznej armii.

Na odcinku rolnym zaraz po wydaniu Dekretu rzuciliśmy na pomoc chłopom setki brygad robotniczych, przy pomocy których chłop w terminie przewidzianym Dekretem otrzymał ziemię. Zacieśniliśmy przez to sojusz robotniczo-chłopski. Chłop w klasie robotniczej znalazł przyjaciela. Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje wzajemną pomoc, wypożycza narzędzia, nasiona. Roboty siewne niedługo się skończą. Trzeba, aby nasi towarzysze na fabrykach przyspieszyli wyrób narzędzi.

Na odcinku transportu dzięki naszym bohaterskim kolejarzom przebudowaliśmy w szybkim tempie prawie wszystkie linie kolejowe do Wisły, dzięki czemu zagwarantowaliśmy dowóz dla frontu. Zaraz po uwolnieniu terenów zachodnich w ślad za armią wysłaliśmy setki aktywistów-robotników w grupach operacyjnych na pomoc naszym braciom — robotnikom przy organizacji zw. zaw. i przemysłu. Niektóre z naszych grup, szczególnie poznańsko-pomorskie odegrały poważną rolę w organizacji przemysłu w tych okręgach. Wyłoniliśmy CKZZ, która dziś objęła kierownictwo nad ruchem zawodowym w całym kraju.

W pierwszym okresie uruchomiliśmy zakłady pracy niezniszczone przez okupanta. Teraz musimy odbudować fabryki zniszczone, by w najkrótszym czasie mogły przystąpić do normalnej pracy.

Bez sprawnego funkcjonowania transportu nie ma normalnej dostawy surowców dla przemysłu, produktów dla miasta, artykułów przemysłowych dla wsi. Związki kolejarzy winny podjąć inicjatywę powołania brygad technicznych dla sprawnego funkcjonowania dowozu".

NOWY STOSUNEK DO WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ, DYSCYPLINA I WYDAJNOŚĆ PRACY

Następnie prelegent podkreślił wielkie przeobrażenia polityczno-społeczne, jakich jesteśmy świadkami. Takie same przeobrażenia zachodzą na odcinku życia gospodarczego. Wszystko pracuje dla potrzeb narodu. W tych nowych warunkach robotnik musi zrozumieć, że im szybciej i lepiej wykona zamówienie, tym bardziej powiększy majątek narodu, tym szybciej poprawi swoje warunki bytu. Dekret o Radach Zakładow. wykazuje, jak wielkie możliwości otwierają się przed klasą robotniczą. „Trzeba się z nim gruntownie zapoznać — powiada prelegent — trzeba się go nauczyć, zrozumieć wynikające z niego prawa."

Omawiając sprawy wewnętrzne ruchu zawodowego, nie sposób pominąć ważnego wydarzenia w życiu klasy robotniczej jakim był Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych, który odbył się w lutym b. r. w Londynie, z którego uchwałami w zupełności solidaryzuje się zjazd. Jego uchwały i rezolucja mają dla nas duże znaczenie.

„Przedwojenne stosunki — stwierdził ob. Kuszyk — nie powrócą nigdzie na świecie, ani w Polsce. Międzynarodowa reakcja została złamana, a wraz z nią i nasza, czerpiąca siły swoje w międzynarodowym faszyźmie. W obecnej wojnie wyszła na arenę dziejową nowa siła — Związek Radziecki. Polska demokracja w przymierzu ze Związkiem Radzieckim i demokracjami zachodu wykorzysta wszystkie warunki niezbędne dla pokoju i zgodnego współżycia narodów. W nowym pokojowym układzie musimy zająć i zajmiemy godne miejsce wśród narodów świata.

Trzeba tylko z całych sił ruszyć do pracy. Trzeba mieć stale świadomość pracy dla siebie, dla narodu, dla wielkiej demokratycznej Polski."

Następny referat w sprawach organizacyjnych wygłosił ob. Bogusławski, który w swoim przemówieniu przedstawił obraz pracy aktywu związkowego. Mimo piętrzących się przeszkód pracuje on dla dobra odrodzonej Polski. Ob. Bogusławski podkreślił rolę związków zawodowych we współgospodarowaniu państwa w przeciwieństwie do stosunków przedwojennych, kiedy to związki zawodowe były prześladowane.

Po przerwie poszczególni delegaci składali sprawozdania z Rad Terenowych Zw. Zaw. Niektóre sprawozdania wykazują braki organizacyjne i niedostateczną działalność aktywu związkowego. Przewija się obraz ruchu zawodowego w całym województwie, kilkadziesiąt tysięcy zrzeszonych robotników w terenie. Widać, gdzie praca wre. Zamość 2.040 członków, 22 sekcje, Kraśnik 1.212 robotników zrzeszonych; Puławy 664 członków zw. zaw. (bez Instytutu Rolnego); Biała Podl. 1803 członków zw. zaw. Przy związkach istnieją różne sekcje, szkoły, biura pośrednictwa pracy, biblioteki i kursy dokształcające. Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja. W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Ziółkowski wniósł apel o współdziałanie między związkami, poruszył zagadnienie młodzieży i podkreślił gotowość swego związku do współdziałania w organizowaniu szkół dokształcających.

Po referatach w sprawie świąt 1-go i 3-go Maja powzięto uchwałę, że święta te będą obchodzone pod hasłem solidarności robotniczej całego świata, rychłego zakończenia wojny, zwycięstwa nad faszyzmem i podniesienia kultury i sztuki robotnika i chłopa.

W zakończeniu zjazd powziął szereg rezolucji, które częściowo podajemy:

Wielkość województwa śląsko-dąbrowskiego

Nowe województwo śląsko - dąbrowskie posiada powierzchnię 16.170 km, co oznacza czterokrotny wzrost wobec obszaru przedwojennego województwa śląskiego. Według ostatniego urzędowego spisu ludności z r. 1939 na obszarze tym zamieszkiwało 3.526.000 ludności wobec 1.450.000 mieszkańców byłego województwa. Liczba miast wzrosła z 25 do 63, gmin wiejskich zaś z 463 na 1.429. W chwili obecnej trzy miasta województwa śląsko - dąbrowskiego liczą ponad 100.000 mieszkańców.

Polszczenie Bytomia

Zarząd Miejski w Bytomiu przystąpił do akcji odniemczenia miasta. Usuwa się wszystkie tablice, wszelkiego rodzaju napisy w języku niemieckim, które zastępuje się napisami polskimi. Dotyczy to przede wszystkim nazw ulic, sklepów, przedsiębiorstw oraz instytucji publicznych.

Instytut Bałtycki

W Bydgoszczy został ostatnio otwarty Instytut Bałtycki, którego głównym zadaniem jest naukowo-badawcza praca nad zagadnieniami morza i Pomorza. Oprócz tego Instytut Bałtycki prowadzi propagandę zagadnień morskich i zajmuje się tworzeniem wszelkich zbiorów naukowych z dziedziny archeologii, etnografii kartografii, bibliotek i archiwów.

Uruchomienie fabryki dykt i fornierów w Piotrkowie

Dzięki usilnej pracy całej załogi fabrycznej i kierownictwa firmy została uruchomiona w Piotrkowie fabryka dykt suchoklejonych i fornierów.

Rezolucje Zjazdu Zw. Zawodowych

„Zjazd w imieniu zorganizowanej pracy robotniczej przesyła braterskie pozdrowienia żołnierzom i oficerom Armii Czerwonej walczącym o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny".

Zjazd składa wyrazy hołdu i śle braterskie pozdrowienia dzielnym synom ludu polskiego, walczącym w szeregach Wojska Polskiego. Wspólnie przelana krew Armii Czerwonej i Wojska Polskiego od Smoleńska do Berlina, stanie się fundamentem trwałej przyjaźni dwóch wielkich narodów."

Pomoc, jaką okazują Polsce narody Związków Radzieckich w postaci żywności dla bohaterskiej Warszawy, a w szczególności uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o pomocy technicznej i materialnej w wysokości 50% kosztów odbudowy naszej stolicy, świadczą najwymowniej o wielkiej serdeczności dla nas narodu radzieckiego i przyjaciela Polski Marszałka ZSRR J. Stalina.

Zjazd stwierdza, że uchwały Konferencji Krymskiej stanowią sukces demokracji polskiej, Rządu Tymczasowego w Warszawie i klęskę reakcyjnej kliki londyńskiej.

Zjazd niezmiennie stoi na stanowisku prawa narodu polskiego do prastarych ziem polskich po Odrę i Nissę i wzywa zorganizowaną klasę robotniczą do aktywnego udziału w odniemczaniu tych terenów i odbudowie życia państwowego na tych ziemiach piastowskich".

O ODBUDOWIE KRAJU

Konferencja stwierdza, że w nowych warunkach Polski Odrodzonej klasa robotnicza stała się współgospodarzem kraju, że klasa robotnicza wzięła na swe barki dzieło odbudowy.

Konferencja wzywa związki zawodowe, by jak najczynniej współdziałały przy uruchamianiu życia gospodarczego, by mobilizowały klasę robotniczą do maksymalnego wysiłku i podniesienia wydajności pracy, by w ten sposób przyczynić się do szybkiego zakończenia wojny i utrwalenia demokratycznej władzy w Polsce.

W SPRAWIE ODBUDOWY WARSZAWY

Konferencja wzywa całą klasę robotniczą do wzięcia czynnego udziału przy odbudowie zrujnowanej stolicy.

W SPRAWIE JEDNOŚCI RUCHU ZAWODOWEGO

Konferencja podkreśla z naciskiem ogromny sukces klasy robotniczej polskiej, która zdołała zjednoczyć wszystkich w jednolity ruch zawodowy w ramach KCZZ w Polsce.

Konferencja z zadowoleniem podkreśla dążenia pracowników umysłowych do zrzeszenia się razem ze związkami robotników w ramach jednej centrali, jaką jest Komisja Centralna Zw. Zawodowych.

W SPRAWIE AKCESU ZW. MARYNARZY POLSKICH W LONDYNIE DO CKZZ W POLSCE

„Konferencja wita w swych szeregach Zw. Marynarzy Polskich w Londynie. Marynarze polscy mają poważny wkład w walce narodu polskiego przeciw zaborcy niemieckiemu o wolną i demokratyczną Polskę.

Bracia Marynarze! Witamy z wielką radością Wasz spontaniczny odruch, który się objawił w akcesie do CKZZ. Waszym akcesem pokazaliście, że tak myślicie, jak cały naród polski. Łączycie się z nami sercem, nie dajecie posłuchu bankrutom politycznym. Wiedźcie o tym, że cała Polska patrzy na Was z uznaniem i miłością jako na swoich kochanych synów i oczekuje chwili, kiedy przywita Was na polskich wodach na szerokim wybrzeżu Bałtyku.

Wiedźcie o tym, że nowa Polska będzie znacznie silniejsza — nasza i Wasza krew i trud nie poszły na marne.

Wzywamy Was nie tylko do organizowania marynarzy, ale musicie się stać ośrodkiem, dookoła którego będą się skupiać polscy robotnicy i pracownicy emigracyjni w sojuszniczej Anglii.

Konferencja Zw. Zaw. zakłada stanowczy protest przeciwko szykanom stosowanym przez polskie sfery reakcyjne w osobie Kwapińskiego wobec Zw. Marynarzy Polskich w Anglii i jego członków.

Konferencja Zw. Zaw. zwraca się do ministra pracy, jako powołanego do roztaczania opieki nad polską emigracją na obczyźnie, o niezwłoczną akcję w obronie szykanowanych przez rekacyjną klikę londyńską marynarzy polskich w Anglii".

Poza tym powzięto rezolucję solidaryzującą się z Międzynarodową Konferencją Zw. Zaw. w Londynie, w sprawie Rad Zakładowych, w sprawie mieszkań dla robotników i pracowników i w sprawach aprowizacyjnych.

Rezolucje zostały przyjęte przez aklamację.

St. Marciniak.

Jan Parandowski

„Styl pojmował jako wyrażenie rzeczy we właściwych barwach, ruchu i natężeniu przez użycie słów z daną rzeczą tak zrośniętych, jak gdyby i rzecz sama, i słowo ją określające urodziły się razem. Znalezienie właściwego słowa nie wystarczało. Nadciągała nowa tajemnica: rytm prozy. Myślał o stylu, który by był piękny i rytmiczny jak wiersz, doskonały jak język nauki".

Tak Jan Parandowski charakteryzuje jednego z mistrzów prozy francuskiej, co „stał się wzorem i jakby patronem cechowym pisarzy", Gustawa Flauberta, fanatyka i męczennika doskonałości stylu. Można charakterystykę tę zastosować do samego Parandowskiego, tylko trzebaby dorzucić jeszcze coś z lekkości i wdzięku, i jasności, i prostoty innego klasyka nowoczesnej francuszczyzny, Anatola France'a, o którym mówi autor polski, że „niczego nie szukał w nadmiarze lub osobliwości", że „raczej ukrywał niż objawiał swoją sztukę".

Nadaje się postać autora „Dysku olimpijskiego", by wyobrażać go sobie w towarzystwie koryfeuszów pisarskiego kunsztu — dyskusję o krytyku jako artyście mógłby prowadzić z Oskarem Wildem, którego sylwetkę (mieniąc go „Królem życia") ukazał w jednej ze swych książek, a najlepiej chyba czuł się w rozmowie z Tadeuszem Zielińskim, niezrównanie ożywiającym kulturę helleńską i rzymską, z Zielińskim, którego w pewnej mierze za mistrza swego uznawał i któremu hołd składał z serdecznym gestem solidarności duchowej. „Humanista — pisał — przejmujący od wieków minionych ich skarby duchowe i pomnażający je własnym umiłowaniem, przekonany, że wszystko, co kiedykolwiek zaprzątało umysł ludzi, nie może zginąć — staje się po prostu pocieszycielem, wyzwala z koła dzisiejszych trosk i w swym uroczym świecie tworzy schronisko życia intelektualnego".

Przemawia w tych słowach humanista — jeden z najbardziej godnych tej nazwy, przemawia intelektualista i esteta, pionier kultury. Odczuwa on i rozumie nurt życia współczesnego, odczuwa i rozumie piękno miasta — urok umiłowanego Lwowa — i piękno przyrody, ale zżyty już szczególnie ze światem książek. Gdy w powieści „Niebo w płomieniach", która spośród częstych w niedawnym okresie przedwojennym powieści o chłopcu dojrzewającym wyróżnia się powagą zagadnienia, ukazuje kryzys wiary w duszy młodej — wtedy owo niepokojące przejście duchowe zamienia się w walkę książek o umysł młody. Jak w dawnych dramatach, tzw. „moralitetach", walczyły o duszę cnoty i występki, duchy dobre i duchy złe, tak tutaj atakują myśl młodocianą książki z dziełem Renana na czele i jakoś nie umieją odeprzeć ataku pisma apologetyczne, w które zbroi się wierzący ojciec bohatera. Tkwi w tym zresztą nie tylko echo postawy duchowej autora, wyczuwającego w książce żywą aktywną istotę, lecz również trafne wniknięcie w psychikę lat szkolnych. Dla chłopców kilkunastoletnich książka staje się niekiedy decydującym przeżyciem. A chociaż Parandowski z dyskretnym umiarem klasycznym unika analizowania drobiazgowego doznań, psychologiem jest o bystrości niemałej; subtelnie snuje nić wrażeń, uczuć i myśli rozwijającego się chłopca i otacza go gronem ludzi żywych. Między nimi stary nauczyciel filologii klasycznej najbardziej jest wyrazisty i najoryginalniej skreślony z jakimś trochę dickensowskim uśmiechem współczującym.

Pięknie i głęboko umie Parandowski mówić o książkach i autorach — i bliskość ich zaznacza, gdy tomowi studiów krytycznych daje tytuł „Odwiedziny i spotkania". Tryumfuje wszakże wtedy najbardziej, gdy dawne życie wskrzesza na podstawie obcowania z książkami, z dziełami sztuki i z samą krainą Hellady.

Wiew neoklasycyzmu, neohellenizmu odczuwać się dawał w ostatnich dziesięcioleciach. Pył martwoty ścierali z obrazu starożytnego świata Kazimierz Morawski i Tadeusz Zieliński, odtwarzał artystycznie momenty helleńskiego życia Lucjan Rydel w opowieści „Pelsidoros i Ferenike", na scenę je wprowadził zwycięsko przed kilku laty Ludwik Hieronim Morstin w „Obronie Ksantypy", a lat kilkadziesiąt temu zjawa greckie krążyły dokoła Wyspiańskiego.

Naczelnym pionierem żywego kontaktu z Helladą stał się Parandowski jako tłumacz, jako informator panujący nad bogactwem wiedzy dzisiejszej, jako artysta. „Dwie wiosny", „Aspazja", „Eros na Olimpie", „Rzym czarodziejski", doskonale opracowana „Mitologia", to owoce umiłowania starożytności, a plonem szczytowym jest powieść „Dysk olimpijski".

Świetnością stylu i władztwem nad kompozycją godny, by słowem swym wskrzeszać świat klasyczny, zbrojny w wyniki badań nowych, ale obcy wszelkiemu pedantyzmowi erudycyjnemu — obrał teren, na którym człowiek stulecia XX najbardziej zdoła się solidaryzować z greckim efebem: dziedzinę sportu. Pokłon dla kultury helleńskiej zespolił się z pokłonem dla szlachetnie pojętego sportu i zapał, z jakim młodzież lat ostatnich śledziła rekordy i zwycięstwa sportowców, wprzęgnięty został w służbę duchowego zbliżenia się do Grecji dawnej. Zabarwiło się życie sprzed dwudziestu czterech wieków rumieńcem świeżym, odczuć się dało tchnienie atmosfery odrębnej, a jednak bliskiej — i powstało prawdziwe dzieło sztuki, godne trwałości.

Czy sięgną jeszcze wyżej nowe utwory Parandowskiego?

Pozna je po raz pierwszy w Polsce publiczność lubelska — pozna część plonu lat wojennych nie w formie książkowej, lecz w szacie żywego autorskiego słowa na niedzielnym poranku autorskim, którym inauguruje działalność lubelski Klub Literacki.

JULIUSZ KLEINER

Ogrody działkowe w Lublinie

Prowadzone od 19. 40 r. przez Zarząd Miejski ogrody działkowe obejmują w naszym mieście teren o powierzchni około 98 ha. Ogródków tych jest 13 — w tym 5 całkowicie zorganizowanych i ogrodzonych. Położone są one w najrozmaitszych punktach Lublina, a mianowicie: na Dziesiątej — ogrody im. Limanowskiego i Mickiewicza; przy Al. Piłsudskiego, t. zw. Nowej Drodze — ogród Łąki Tatary; za cmentarzem przy ul. Orlicz-Dreszera i Głębokiej — ogród Rury Brygidkowskie; na Czechowie Dolnym — ogrody im. Kościałkowskiego i Pułaskiego; ogrody na Czechowie Górnym, na Lemszczyźnie, na Ponigwodzie, przy ul. Mełgiewskiej (koło Rzeźni), Drobnej, Bychawskiej, oraz na ul. Dolnej Panny Marii i Rusałkowskiej — ogród „Nasza Zdobycz nad Bystrzycą". Wszystkie te ogrody zawierają 2300 działek o powierzchni przeciętnej 400 m². Tereny oddane pod ogrody są własnością państwa lub miasta, jedynie Lemszczyzna stanowi własność Banku Gospodarstwa Krajowego. Największymi ogrodami działkowymi są Łąki Tatary i Rury Brygidkowskie.

Działkę może otrzymać każdy mieszkaniec Lublina, który nie posiada własnej lub dzierżawionej ziemi. Przy rozdziale działek bierze się oczywiście pod uwagę stan majątkowy i rodzinny kandydatów. Tenutę dzierżawną odnawiają działkowcy rok rocznie. Jest ona uzależniona od wydatków w danym roku. W roku bieżącym opłaty wynoszą: za ogrody ogrodzone — im. Kościałkowskiego, Pułaskiego, Limanowskiego, Mickiewicza i „Nasza Zdobycz n/B" — po zł. 100 rocznie, za ogrody nieogrodzone, lecz pilnowane przez specjalnych dozorców — Łąki Tatary, Rury Brygidkowskie i Lemszczyzna — po zł. 80, oraz za ogrody na Ponigwodzie, na Czechowie Górnym, na Mełgiewskiej, Bychawskiej i Drobnej — po zł. 50. Na tych ostatnich działkach uprawiane są przeważnie warzywa okopowe i ziemniaki.

Ponieważ tereny ogrodów działkowych są przejściowe, w przyszłości bowiem będą wykorzystane na rozbudowę miasta, nie sadzi się na nich żadnych drzew ani krzewów. Jedynie na Czechowie Dolnym są drzewa morwowe i będzie tam prowadzona hodowla jedwabników przy pomocy specjalnej instruktorki.

Działkowcy otrzymują w miarę możności nasiona, rozsady i nawozy pomocnicze. Na obecny sezon wydawanie nasion rozpocznie się w dn. 23 b. m. Za minimalną opłatą, bo zł. 20 otrzymają działkowcy nasiona buraków, marchwi, pietruszki, grochu, fasoli itp.

Wydane ilości nie pokrywają oczywiście całego zapotrzebowania, to też resztę nasion będą już musieli działkowcy dokupić gdzieindziej. Jeżeli chodzi o rozsady, to Kierownictwo Ogrodów Działkowych czyni starania w celu umożliwienia działkowcom nabycia ich po minimalnych cenach. Co się tyczy narzędzi rolniczych, to tylko w tych ogródkach, w których są specjalne pawilony czy stróżówki, (a więc w ogródkach imienia Kościałkowskiego, Pułaskiego, Limanowskiego, Mickiewicza i „Nasza Zdobycz n/B"), mogą działkowcy korzystać z tamtejszych narzędzi ogrodniczych. W innych ogrodach działkowcy muszą przynosić ze sobą własne narzędzia. Są też trudności z wodą, której brak w ogrodzie Rury Brygidkowskie, oraz w ogrodach im. Kościałkowskiego i Pułaskiego. Niemcy rozebrali tam bowiem studnie. W ogóle okupanci niemieccy poczynili na działkach duże szkody. W 1944 roku zajęli oni ogrody Kościałkowskiego, Pułaskiego i Łąki Tatary, zawierające ogółem 959 działek, lecz wcale ich nie użytkowali. Ponieważ leżały one odłogiem, obecnie jest z nimi bardzo dużo roboty.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na akcję ogrodów działkowych przyznało początkowo Komisji Organizacyjnej Związku Okręgowego obszar 163,6 ha z parcelacji majątków podmiejskich, w międzyczasie jednak zaszły zmiany i ogrody działkowe mają otrzymać obszar o powierzchni zaledwie 48,6 ha, a mianowicie: Łąki Tatary (przy Zamku) 28,6 ha, Bronowice 10 ha, i maj. Lemszczyzna 10 ha.

Ogrody działkowe są samowystarczalne i częściowo tylko subsydiuje je Zarząd Miejski.

W. B.

Zebranie Spółdzielni „Czytelnik"

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" uprzejmie prosi o przybycie jak najliczniejszej rzeszy obywateli na informacyjne zebranie naszej placówki.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 14-ej w lokalu „Czytelnika" przy ul. 3-go Maja Nr. 4, I-sze piętro.

Zawiadomienie

Biuro mierniczego przysięgłego Bogdana Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4, powiadamia właścicieli działek na Rurach nr. hip. 1799 przy Alei Kraśnickiej, iż granice działek są już wznowione, będą ukazane na miejscu dnia 28.4.45 o godz. 12-ej i muszą być uprawione obowiązkowo zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie.

Podziękowanie

Poniżej zamieszczonym firmom lubelskim:

1) Lubelskiej Spółdzielni Przetworów Mięsnych ou. z odp. udziałami przy Rzeźni Miejskiej w Lublinie, 2) Zarządowi Cukrowni Lubelskiej, 3) Zarządowi Fabryki Drożdży w Lublinie, 4) Rozlewni Monopolu Spirytusowego, 5) Piekarni „Gryga", 6) Cukierni „Rozmus", 7) Cukierni „Dorotka", 8) Lubelskiej Spółdzielni Spożywców oraz 9) Firmom Przetworów Mięsnych: Pleskoczyński, Jasiński i Grudzień, które ofiarnie przyszły z pomocą aby żołnierzowi Wojska Polskiego urządzić wspólne święcone, składam serdeczne podziękowanie.

Komendant Miasta W. P. Lublin

Ze sportu

ZEBRANIE KOLARZY

W sobotę, dn. 21 kwietnia b. r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu klubowym WKS Lublinianka (Dom Żołnierza — pokój 101) zebranie organizacyjne sekcji kolarskiej. Miłośnicy sportu kolarskiego proszeni są o przybycie celem wyboru kierownictwa sekcji i omówienia spraw bieżących, związanych z otwarciem sezonu kolarskiego.

ZEBRANIE PIŁKARZY

W sobotę, 21 kwietnia 1945 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu klubowym WKS Lublinianka (Dom Żołnierza — pokój 102) zebranie piłkarzy. Członkowie sekcji piłkarskiej WKS Lublinianka jak również kandydaci do wymienionej sekcji proszeni są o punktualne przybycie.

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych w Lublinie

LUBLIN (Polpress). Na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.X. 1932 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 808) wpisane zostało do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Województwa Lubelskiego pod Nr. 3, stowarzyszenie pod nazwą „Związek Zawodowy Pracowników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dniem 27 marca b. r. Związek stał się osobą prawną i rozwija swą działalność, otwierając pierwszy okręg w mieście Lublinie i oddziały w powiatowych miastach Województwa Lubelskiego.

Akces do nowo zarejestrowanego Związku zgłosiło przeszło 200 osób z następujących instytucji: Urzędu Wojewódzkiego, Urzędów Skarbowych, Administracji Szkolnej, Sądownictwa, Administracji nieruchomości państwowych itp.

Obecnie rozpoczyna się praca w kierunku zorganizowania wszystkich pracowników państwowych z terenów miast powiatowych i jest nadzieja, że połączenie ich w oddziały Związku nastąpi w miesiącu kwietniu b. r.

Około miliona kilogramów drożdży produkuje rocznie lubelska drożdżownia

Drożdżownia istnieje w Lublinie od r. 1910. Obsługuje ona obecnie woj. lubelskie, białostockie, rzeszowskie oraz część warszawskiego. Przed wojną produkcja jej wynosiła pół miliona kg. drożdży rocznie, za czasów okupacji niemieckiej — do 560.000 kg., obecnie zaś wynosi około miliona kg. (W bieżącym roku 100.000, 120.000 i 130.000 kg miesięcznie). W okresach koło Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy wyrabia Drożdżownia ilość o 100 procent większą, tak że okres roczny liczy się w Drożdżowni nie 12, lecz 14 miesięcy.

Podstawowym surowcem przy produkcji jest obecnie melasa. Do roku 1918 wyrabiano drożdże z kartofli i zboża.

Sprzedaż całej wyrobionej ilości drożdży odbywa się przez „Społem". Firma ta również, na zasadzie zezwolenia Departamentu Aprowizacji, rozdziela drożdże na karty przydziałowe. Na kartki sprzedawane są drożdże albo po cenie normalnej — 800 zł., albo też po cenie ulgowej — zł. 20. Przed świętami Wielkiejnocy Ministerstwo, chcąc iść na rękę konsumentom, wypuściło 27.000 kg drożdży z banderolą zniżkową. Sam Lublin otrzymał po cenie ulgowej 4.000 kg. Drożdżownia otrzymuje za kg po zł 10, a nadwyżkę wysyła do Skarbu Państwa.

Drożdżownia zatrudnia obecnie 75 pracowników.

Przed wojną mieliśmy w Polsce 16 drożdżowni. Obecnie czynne są (poza lubelską) drożdżownie w Bierzanowie pod Krakowem, w Woli Krzysztoforskiej i w Lubomlu pod Poznaniem.

W. B.

Nowe karty pocztowe

Przed kilku dniami ukazały się w sprzedaży na poczcie wyczekiwane tak długo przez publiczność lubelską karty pocztowe. Ponieważ ilość tych kart, dostarczona na razie Poczcie Lublin 1 — na Krakowskim Przedmieściu, jest bardzo niewielka, wynosi bowiem tylko 4000 sztuk, przeto sprzedaż jest ograniczona. Chodzi mianowicie o to, aby karty otrzymywali głównie konsumenci — na własny użytek, a nie hurtownicy dla celów zarobkowych. Sklepy przydzielane zatem mają tylko po 20, 30, najwyżej 50 sztuk kart.

Z chwilą, gdy Poczta Lublin 1 otrzyma ze Składnicy Materiałów Pocztowych przy Urzędzie Lublin 2 (koło Dworca) większą ilość kart, ograniczenia zostaną skasowane.

Ubytek naturalny ludności w Lublinie

Stały wzrost ilości mieszkańców w Lublinie nie ma nic wspólnego z przyrostem naturalnym ludności. Według danych Wydz. Statystycznego w Zarządzie Miejskim, ilość zgonów w Lublinie przewyższa ilość narodzin, to znaczy, że mamy naturalny ubytek ludności. Liczbowo przedstawia się to następująco: Ilość narodzin w ostatnich 3-ch miesiącach — w styczniu 143, w lutym 122, w marcu 192; ilość zgonów — w styczniu 176, w lutym 158, w marcu 288. Liczba zmarłych dzieci stanowi przeciętnie czwartą część. Powyższe dane zebrane zostały z ksiąg wszystkich chrześcijańskich parafii rzymsko-katolickich, z 1-ej prawosławnej, z 1-ej ewangelickiej, z 1-ej mariawickiej z 1-ej greko-katolickiej i 1-ej staro-katolickiej, tak zwanej narodowej.

Ścisłego porównania z czasami przedwojennymi, ani też z okresu okupacji niemieckiej przeprowadzić niestety nie możemy, gdyż podczas ostatnich działań wojennych wszystkie miejskie księgi statystyczne spłonęły w gmachu Ratusza i dane dotychczas nie zostały odtworzone. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że przed wojną nie mieliśmy w Lublinie ubytku, lecz naturalny przyrost. Jeżeli chodzi o czasy okupacji niemieckiej, to ubytek był o wiele większy niż obecnie, ale ubytku tego nie można nazwać naturalnym, ponieważ gros ludności ginęło z rąk okupantów. W okresie męczenia żydów (ostatni kwartał 1942 i 1943 r.) oraz gnębienia Polaków w więzieniu i na Majdanku, ilość zgonów dochodziła do 250 — 300 tygodniowo.

W. B.

Z TUR-u

Zarząd Wojewódzki TUR w Lublinie zawiadamia wszystkich członków, że dnia 22. IV b. r. w lokalu przy ulicy Zamojskiej 28, o godzinie 10-ej odbędzie się zebranie ogólne członków oddziału lubelskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, 2. Referat organizacyjny, 3. Sprawa świąt 1—3 maja, 4. Kwestia założenia Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Lublinie 5. Wolne wnioski.

* * *

Zarząd Wojewódzki TUR w Lublinie zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że dnia 22. IV. b. r. w niedzielę, o godzinie 12 przy ul. Zamojskiej 28 odbędą się odczyty systematycznych wykładów o treści następującej: 1. Środki zabezpieczenia i przedawnienia — wygłosi sędzia Leszczyński, 2. Cywilizacja pierwotna — wygłosi adw. Jarosławski.

Groby żołnierzy

Aby oddać cześć należną żołnierzom poległym w walce o oswobodzenie Lublina, na miejscowym cmentarzu powstanie wspólna mogiła, do której zostaną przeniesione zwłoki żołnierzy pozostające w mogiłach znajdujących się dotąd na ulicach i placach miasta.

W tym celu wzywa się właścicieli względnie administratorów obiektów w mieście Lublinie, na których znajdują się groby żołnierzy, do zgłoszenia powyższego w Miejskiej Radzie Narodowej, ul. Rynek nr. 1, podając dokładnie miejsce znajdującego się grobu.

Komendant Miasta Lublina

Przed recitalem Zofii Massalskiej

W niedzielę, 22-go kwietnia odbędzie się w sali lubelskiego Instytutu Muzycznego recital śpiewaczy Zofii Massalskiej, śpiewaczki znanej już Lublinowi dobrze z estrady i głośnika radiowego. Massalska należy do pionierów, którzy znaleźli się w Lublinie od pierwszej chwili odradzania się polskiego życia muzycznego.

Zofia Massalska występowała przed wojną na estradach Włoch, Francji, Belgii, Anglii, Hiszpanii. Jednym z najpiękniejszych epizodów jej życia artystycznego był pobyt na wyspie Majorce, kąd Massalska wybrała się na festival muzyki chopinowskiej. Koncerty z udziałem najlepszych odtwórców Chopina odbywały się tam w starym opactwie Waldemora. Polska śpiewaczka koncertowała na Majorce po raz pierwszy w grotach „Scuevas del Drach", gdzie stalaktyty i stalagmity tworzą jedyne w swoim rodzaju tło i doskonały rezonator dla głosu.

— Drugim wspomnieniem — mówi artystka — równie silnym i niezatartym będą dla mnie miesiące pracy artystycznej w Lublinie, w którym znalazłam się przypadkowo w lecie ub. roku.

Zofia Massalska w bardzo trudnych warunkach brała udział w pierwszych koncertach w Lublinie i na prowincji, dokąd pod znakiem Polskiego Czerwonego Krzyża garstka pionierów wyruszyła, by odrodzić polską muzykę.

(K)

Wojenka i... wiosenka

W sobotę, dnia 21 kwietnia 1945 r. punktualnie o godz. 17-ej odbędzie się w sali kina „Bałtyk" wielka rewia humoru, pieśni ludowych, aktualności, tańca i satyry z Władysławem Linem, Małgorzatą Negro i Januszem Ściwiarskim na czele znakomitego zespołu.

Ze względu na doskonały program, w którym m. in. usłyszymy utwory pt.: Nad grobem Hitlera i Mussoliniego, Konferencja w San Francisco, Kołysanka żołnierska, Nad grobem Franka, Wojenka i... wiosenka — należy wróżyć tej imprezie duże powodzenie, zwłaszcza, że część dochodu jest przeznaczona na rzecz odbudowy Warszawy.

Poranek

W sali Domu Żołnierza w niedzielę, dnia 22. IV 1945 r. o godz. 12.30 odbędzie się poranek muzyki, pieśni i humoru. Udział biorą: Orkiestra salonowo-jazzowa (10 osób) pod dyrekcją Alfredy Bielskiej, soliści oraz znany humorysta Włodzimierz Patuszyński.

Teatr i kina

Dziś i codziennie doskonała komedia satyryczna Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w wykonaniu Skrzydłowskiej, Malkiewiczówny, Buyno, Chmielewskiego, Kondrata, Chmielarczyka, Klejera, którzy pod znakomitą reżyserią K. Borowskiego dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Dekoracje Z. Węgierkowej.

W niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 14-ej ciesząca się niesłabnącym powodzeniem pastelowa komedia G. Zapolskiej „SKIZ" w premierowej obsadzie.

W niedzielę, dn. 22 kwietnia o godz. 11-ej odbędzie się poranek autorski Jana Parandowskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Juliusz Kleiner.

KINO „APOLLO": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Zamknięty świat". W roli głównej Sally Eilers, Louis Hayward i in. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 3".

KINO „BAŁTYK": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla komedię prod. polskiej pt.: „Jaśnie pan szofer". Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 5".

KINO „RIALTO": od poniedziałku 16 kwietnia b. r. wyświetla film produkcji francuskiej pt.: „Konflikt". W roli głównej Corinne Luchaire, Roger Duchesne i inni.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja „Czytelnika" 25-88. Administracja i kolportaż 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A — 442 Komitet Redakcyjny